

Dr hab. Mariusz Zemło, prof. UwB  
Zakład Socjologii Wiedzy i Edukacji  
Wydział Socjologii  
Uniwersytet w Białymstoku

Białystok, 26.10.2023 r.

### Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Joanny Niewiadomskiej-Kocik, „Funkcje społeczne muzyki. Analiza socjologiczna działań pilotażowych w szkołach muzycznych w latach 2012-2016”, Rzeszów, mps. 393. Promotor Krystyna Leśniak-Moczuk

Edukacja zawsze była i jest (może dzisiaj szczególnie niż kiedykolwiek) obszarem strategicznym z punktu widzenia każdej grupy społecznej. To dzięki niej uczniowie osiągają odpowiednie przygotowanie intelektualne, mentalne, fizyczne etc. Z tym przygotowaniem wchodzi w obszar działań, znacząc odpowiadające mu jakości w środowisku, tym najbliższym – lokalnym, ale i znacznie szerszym – będącym areną dziania się spraw ważnych z punktu widzenia grupy narodowej, czy nawet wspólnoty międzynarodowej. Nie zawsze wykorzystują wszystkie pozyskane podczas procesu edukacyjnego kompetencje w relacjach, w jakie wchodzi z najróżniejszymi elementami świata jakiego są elementami. Część z nich jest nieujawniana i pozostaje w uśpieniu, jednak nabyte przez jednostki wiedza i umiejętności w każdej chwili mogą być uaktywniane, gdy nadarzy się ku temu sprzyjająca okazja – nagła potrzeba pobudzona indywidualnym bodźcem lub konkretnym wyzwaniem społecznym.

To dzięki kompetencjom nabytym w drodze edukacji kształtuje się jednostka bardziej lub mniej zdolna do adaptacji w szybko zmieniających się czasach, bardziej lub mniej zaradna praktycznie, bardziej lub mniej nastawiona pragmatycznie, bardziej lub mniej odporna na stres, bardziej lub mniej rozeznająca się w walorach humanistycznych, bardziej lub mniej chętna na poszukiwanie prawdy, bardziej lub mniej wrażliwa na piękno etc.

Zajmowanie się edukacją na meta poziomie pozwala przede wszystkim zrozumieć rządzące nią mechanizmy, ale i wskazać jej walory i słabości, określić scenariusze rozwojowe, które ona realizuje, w tym i kierunek zmian społecznych,

do jakich ona prowadzi. A to jest podstawą do przeprowadzenia ewentualnych modyfikacji w systemie edukacyjnym.

Autorka opiniowanej rozprawy podjęła próbę roztoczenia refleksji nad szczególnym rodzajem edukacji – artystycznej, o profilu muzycznym. Głównym celem, jaki postawiła przed sobą była analiza działań pilotażowych podejmowanych w szkolnictwie artystycznym w latach 2012-2016 w kontekście środowiskowego charakteru muzyki oraz funkcji, jakie pełni ona w społeczeństwie. Z założenia podjęte przedsięwzięcie ma charakter empirycznym.

Dobrze napisana rozprawa analizująca konkretny fakt społeczny ma zasadniczo trzy elementy: teoretyczne wprowadzenie w zasadnicze kwestie, uściślenia metodologiczne, sprawozdawczość z przeprowadzonych badań. Wszystkie te kwestie znalazły się w ocenianym opracowaniu. Pierwszy rozdział rozprawy został poświęcony teoretycznemu przygotowaniu gruntu pod kluczowe z punktu widzenia projektu badawczego kwestie – analizie koncepcji edukacji muzycznej realizowanej w pilotażu w latach 2012-2016. Owo przygotowanie zostało zrealizowane przez nakreślenie rozumienia kultury, wyszczególnieniu jej poszczególnych kategorii, przez przypomnienie refleksji uczonych światowego formatu na temat jednego z działów kultury – muzyki, po opisanie rodzimej refleksji na temat muzyki. Mamy zatem do czynienia z przyjęciem perspektywy narracyjnej polegające na przechodzeniu od rzeczy ogólnych do rzeczy o charakterze bardziej szczegółowym. Taki sposób ujęcia jest jak najbardziej logiczny i celowy. Autorka dysertacji prezentując poszczególne kwestie w tym rozdziale wykazała się bardzo dobrym rozeznaniem podejmowanych tematów, poprawną interpretacją przedkładanych treści oraz rozległą znajomością zagadnień. Lektura tego fragmentu dysertacji podsuwa jednak kilka uwag natury krytycznej: a) sporo rzeczy omawianych przez mgr Joannę Niewiadomską-Kocik opiera się na materiale z drugiej ręki (głównie w interpretacji Antoniny Kłoskowskiej, Mariana Golki, Małgorzaty Gruchały, Barbary Jabłońskiej itd.) – na poziomie rozprawy doktorskiej od autora oczekuje się sięganie do źródeł podstawowych; b) paragraf czwarty tegoż rozdziału brzmi „Socjologiczne refleksje o muzyce”. Z racji zawartej w tym paragrafie treści formuła tytułu powinna być lekko zmieniona, choćby na następującą: „Uczonych refleksje o muzyce”. Autorka powołuje się w nim bowiem

na myśli o muzyce Platona, Arystotelesa, Pitagorasa, św. Augustyna, Bacona, Kanta, Rousseau, Hegla i innych, a zatem na dorobek przed socjologiczny.

Zgodnie z ogólnie przyjętą procedurą po rozważaniach teoretycznych jest miejsce na rozstrzygnięcia metodologiczne, które określą podstawowe kwestie dotyczące przyjętego postępowania badawczego. W tym rozdziale znalazły się następujące rzeczy: ogólne omówienie zastosowanej procedury badawczej, wskazanie celu badań (poznawczego, diagnostycznego oraz praktycznego), określenie przedmiotu badań, określenie problemów oraz odpowiadających im hipotez badawczych, nadto zostały wskazane zastosowane metody, techniki i narzędzia badawcze. Wspomniano także o grupach osób, z jakimi zostały przeprowadzone wywiady ze wskazaniem łącznej liczby osób w nich uczestniczących. Jednoznaczne i jasne wyłożenie omówionych zagadnień było gwarancją, że przeprowadzenie procesu badawczego będzie pozostawać pod ścisłą kontrolą Autorki badań i pozwoli Jej poprawnie wywiązać się z planowanego zadania. To czego wyraźnie zabrakło w tym rozdziale, to omówienie próby badawczej – wskazanie grup osób, jakie były informatorami w prowadzonym projekcie i określenie ich ogólnej liczby, to zdecydowanie za mało. Czytelnik chciałby wiedzieć kto (choćby z jakim stażem, miejscem pracy – ośrodek oraz typ szkół /w przypadku dyrektorów, kierowników sekcji i nauczycieli/) brał udział w badaniu. Również wskazane jest zaznajomienie czytelnika z przebiegiem badań – jednak ich przeprowadzenie odbyło się min. 4 lata od prowadzonego projektu – głównego przedmiotu badań, a nadto przypadało na nietypowy czas oboszczeń pandemicznych. Cztery zdania wypowiedziane w związku z tą kwestią nie budują przekonania o pełnej rzetelności badacza, ani nie zaspokajają ciekawości czytelnika.

Rozdział III przedstawia charakterystykę artystycznego szkolnictwa muzycznego w Polsce. Rozdział składa się z następujących kwestii: „mapy drogowej UNESCO” – określającej potencjały artystyczne osób i konieczność umożliwienia im urzeczywistnienia się głównie przez stworzenie prawnych i edukacyjnych możliwości. W paragrafie drugim omówiono historię szkolnictwa artystycznego realizowanego w Polsce począwszy od XVIII do drugiej dekady XXI wieku. W paragrafie trzecim znalazło się miejsce na omówienie współczesnego polskiego systemu szkolnictwa artystycznego. Zwrócono tu głównie uwagę na szkolnictwo

muzyczne, plastyczne oraz baletowe, nadto wskazano tendencje jakie obserwowano na gruncie szkolnictwa artystycznego w latach 2012-2020, z uwzględnieniem publicznych i niepublicznych placówek: szkół artystycznych ogólnokształcących niedających uprawnień zawodowych, szkół artystycznych nadających uprawnienia zawodowe, szkół artystycznych nadających uprawnienia zawodowe kształcące wyłącznie w zakresie artystycznym, szkół artystycznych nadających uprawnienia zawodowe kształcące wyłącznie w zakresie ogólnokształcącym i artystycznym. Nadto pokazano statystyki dotyczące liczby uczniów, nauczycieli (z uwzględnieniem stopni awansu zawodowego). Obraz szkolnictwa artystycznego został dopełniony informacjami dotyczącymi wyższych szkół artystycznych. Kolejne dwa paragrafy tegoż rozdziału zostały poświęcone formalnemu umocowaniu szkolnictwa artystycznego i odpowiednio dotyczyły: organów prowadzącym nadzór nad szkolnictwem artystycznym oraz podstawom prawnym funkcjonowania szkolnictwa artystycznego. Następne dwa paragrafy odnosiły się do funkcjonowania szkół artystycznym w środowisku społecznym. Pierwszy blok zagadnień związany był z kulturotwórczą rolą tego typu szkolnictwa, drugi natomiast ze wsparciem środowiskowym omawianego sektora kształcenia. Paragrafy 8, 9, 10, 11 odnosił się do przedstawienia obrazu szkolnictwa muzycznego I i II stopnia, pełnionych funkcji przez tego typu szkolnictwo względem uczniów oraz celów przez to szkolnictwo stawianych do realizacji. Podkreślenie zalet edukacji muzycznej oraz opisanie roli pedagoga – mistrza kończyły ten rozdział rozprawy.

W referowanym rozdziale Autorka wykazała się dużą kompetencją i wielopłaszczyznową oraz wieloaspektową znajomością szkolnictwa muzycznego. Lektura tego rozdziału buduje przekonanie, że omawiany fakt społeczny nie ma przed nią tajemnic. Umiejętnie prześwieciła go na wskroś i przedłożyła czytelnikowi, jak na dłoni, poszczególne jego elementy. Pojawia się nawet poczucie, że chciała dużo więcej powiedzieć niż zdołała uczynić. Jednak, budzi się pytanie: czy mgr Joanna Niewiadomska-Kocik musiała wszystkie wyżej przedłożone informacje umieścić w jednym, 13 paragrafowym rozdziale (który w swej strukturze jest minimum dwukrotnie bardziej rozbudowany niż każdy z pozostałych rozdziałów)? Mogła przecież wyodrębnić kwestie historyczne i prawno-formalne od

pozostałych – bliższych socjologicznemu ujęciu. Wówczas zachowana byłaby równowaga między strukturami poszczególnych rozdziałów, a i czytelnik z większą łatwością przedzierałby się przez gąszcz poruszanych kwestii. Wspomniane zagęszczenie materii sprawiło, że i sama Autorka nie zawsze umiała w nim właściwie się odnaleźć. Świadczyć choćby o tym mogą powtórzenia dotyczące funkcji szkoły muzycznej – por. paragraf „Z życia szkoły muzycznej”, s. 135 i n. z paragrafem „Funkcje szkolnictwa muzycznego” – s. 146 i n. i także poniekąd część paragrafu „Cele szkolnictwa muzycznego”.

W tym miejscu należałoby podkreślić, że treści zawarte w tym rozdziale bezpośrednio nie przynależą do części badawczej. Ciągle jeszcze przygotowują grunt pod zasadnicze rozważania. Zdecydowanie korzystniejszym byłoby umieszczenie tego rozdziału przed rozdziałem metodologicznym. Zwyczajowo bowiem po rozdziale metodologicznym przechodzimy do referowania badań.

Z takim przejściem mamy do czynienia w rozdziale IV. W nim mgr Joanna Niewiadomska-Kocik prezentuje „kierunki działań pilotażowych w artystycznym szkolnictwie muzycznym”. Czyni to w sposób wyczerpujący. Prezentację rozpoczyna od przedstawienia motywów podjęcia zmian programowych (wskazując na bogaty zestaw takowych, wśród których znalazły się przyczyny o charakterze indywidualnym /osobowym/ i środowiskowym /społecznym i technologicznym/), następnie przechodzi do przedstawienia strategii planowanych zmian ze wskazaniem ich podstaw oraz sposobów realizacji. Po tych tematach Autorka przeszła do zapoznania czytelnika rozprawy z innowacjami programowymi w szkolnictwie muzycznym I i II stopnia, by na koniec skupić się na założeniach podstawy programowej. W omawianym rozdziale w pełny sposób zostały przedstawione podstawy pilotażu, jaki stał się przedmiotem analiz. Od strony merytorycznej czytelnik może czuć się w pełni usatysfakcjonowany. Lektura tego fragmentu rozprawy doktorskiej buduje także jak najlepsze wrażenie, jeśli chodzi o warsztat badawczy. Mgr. Joanna Niewiadomska-Kocik umiejętnie korzysta z całej gamy źródeł: licznych raportów, notatek ze spotkań roboczych, rozporządzeń ministerialnych, materiałów Departamentu Szkolnictwa Artystycznego..., sprawozdań podmiotów działających w sferze edukacyjnej, podstaw programowych itd. Wydaje się, że dotarła do wszystkich ważniejszych źródeł informacji.

Rozdział V zaznajamia czytelnika z podmiotem wspomagającym wprowadzenie założeń pilotażu – Centrum Edukacji Nauczycieli Szkół Artystycznych. Zostały tutaj przedłożone podstawy prawne jego funkcjonowania, struktura, cele oraz działania, które były przezeń podejmowane (od kursów dla nauczycieli, po wspieranie nauczycieli w konkretnych sytuacjach, spotkania eksperckie, wizyty studyjne, konferencje, konkursy, raporty, publikacje itp.). Nadto Autorka wzbogaca ten materiał o oceny działalności tego podmiotu przez osoby mające z projektem bliższe lub nieco dalsze związki.

Rozdział VI rozprawy poświęcony został „dobrodziejstwom” jakie spotkało polskie szkolnictwo muzyczne za sprawą pilotażu przeprowadzonego w latach 2012-2016. Walory omawianego projektu wyeksponowano w czterech wymiarach: a) autonomii – aspekt indywidualny i społeczny, b) funkcji estetycznej, ekspresywnej i wychowawczej kształcenia muzycznego, c) funkcji komunikacyjnej i integracyjnej, d) funkcji tożsamościowej, użytkowej i rozrywkowej muzyki. Podstawą prezentacji był bogaty zestaw źródeł, wśród których znalazły się m.in.: statuty szkół pilotażowych, ramowe plany nauczania, relacje ze spotkań dyrektorów szkół pilotażowych, notatki doradców metodycznych i ekspertów, materiały konferencyjne. Zakres tych źródeł został wzbogacony o wywiady przeprowadzane z wybranymi reprezentantami grup w różny sposób powiązanych z projektem. Wśród informatorów wyraźnie brakuje środowiska podmiotu, pod który omawiany pilotaż był przygotowany i przeprowadzony – uczniów. Oni mogliby od strony odbiorców prowadzonych działań poddać omawiany projekt ocenie. Zdecydowanie wzbogaciłoby to prezentowany obraz badanego faktu społecznego.

Rozprawę wieńczy zakończenie, w którym Autorka raz jeszcze podkreśla wagę edukacji muzycznej, a w tym kontekście także „pilotażu” mającego wzmocnić efekty przez tę edukację realizowane oraz powraca do weryfikacji hipotez, jakie zostały postawione w części metodologicznej.

Po tym skrótowym omówieniu całości pracy przejdę do jej syntetycznej oceny. Do niewątpliwych zalet rozprawy należą następujące:

1) Autorka na kartach przygotowanej do obrony dysertacji wykazała się szerokim zakresem kompetencji związanych z poruszonymi kwestiami. Omawianą materię zna w najdrobniejszych detalach w wymiarze historycznym, formalno-prawnym oraz praktycznym. Dawała temu wyraz w rozdziale teoretycznym oraz rozdziale sprawozdawczym – omawiającym fenomen szkolnictwa muzycznego. W tym miejscu szczególnie należy podkreślić, że podstawą owej znajomości nie tylko było odczytanie się w literaturze przedmiotu, ale co dało się odczuć bezpośredni kontakt z badaną materią. Śledząc prowadzony wywód odnosiło się wrażenie, że kwestie, które są omawiane zostały przez doktorantkę przerobione w praktyce; że nie są abstrakcją zawieszoną w próżni.

2) W ogólnych zarysach praca skonstruowana została poprawnie. Podporządkowana była regule: od tego co ogólne, do tego co szczegółowe. Owa reguła obowiązywała nie tylko w całości rozprawy, gdy Autorka swoje wywody rozpoczyna od zagadnień związanych z kulturą, przez zasady rządzące szkolnictwem muzycznym, następnie zapoznanie z priorytetami pilotażu realizowanego w szkolnictwie muzycznym, po weryfikację osiągniętych rezultatów badanego projektu. Widoczna jest także w poszczególnych fragmentach dysertacji. Jest tak chociażby w poszczególnych rozdziałach. Obecność takiej strategii świadczy, że Autorka ma rozeznanie co do wagi poruszanych kwestii, i jednocześnie podsuwa czytelnikowi informacje o rzeczach bardziej i mniej podstawowych.

3) Znaczącym atutem omawianej rozprawy jest strona metodologiczna. Mamy tu głównie na myśli zastosowanie łączonych metod i technik pozyskiwania informacji niezbędnych do realizacji zadania. W części przygotowawczej Autorka rozprawy korzystała z bogatej literatury przedmiotu, wykorzystując kluczowe publikacje z obszaru jakim się zajęła (stosując analizę treści) oraz odwoływała się do danych statystycznych dotyczących przeobrażeń w szkolnictwie muzycznym w okresie 2012-2020. W części badawczej, w której przedstawia założenia działań pilotażowych odwołuje się do różnorodnych źródeł (raportów, notatek ze spotkań roboczych, rozporządzeń ministerialnych, materiałów Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej, sprawozdań podmiotów działających w sferze edukacyjnej, podstaw programowych itd.), w przypadku weryfikacji postawionych hipotez odnosi się głównie do wywiadów przeprowadzonych z reprezentantami

wybranych do badań grup społecznych. Mgr Joanna Niewiadomska-Kocik w realizowanym projekcie wykazała się umiejętnością wykorzystania nadzwyczaj bogatego warsztatu metodologicznego z pełnym sukcesem. Tym samym doskonale sprawdziła się jako badacz empiryk.

4) Dużym walorem rozprawy jest wymiar praktyczny pozyskanych wyników. Prezentacja zagadnień od strony teoretycznej – świadcząca o najwyższym poziomie rozeznania Autorki dysertacji w poruszanych kwestiach – to jedno, ale podjęcie do tematu bezpośrednio związanego z praktyką edukacyjną, w którym zostały odsłonięte kwestie ważące na jakości procesu edukacyjnego – to drugie. W tym aspekcie w rozprawie odnajdujemy odsłonięcie bogatego wachlarza „dobrych praktyk” mogących poprawić jakość procesu edukacyjnego i tym samym przyczynić się do podniesienia potencjałów intelektualnych i artystycznych uczestników tego procesu. Mogą być zatem one wykorzystane w konkretnym działaniu edukacyjnym. Podkreślić należy, że to wykorzystanie dokonać by się mogło na różnych poziomach tych działań – od indywidualnych praktyk nauczycielskich do systemowo wprowadzanych strategii, a nadto, w przypadku części z tych praktyk, także w edukacji pozaartystycznej. Doskonalenie procesu edukacyjnego jest czymś niezbędnym w zmieniającym się otoczeniu społecznym.

5) Praca została przygotowana z najwyższą dbałością o stronę edytorską. Bez błędnie wykonany zapis przypisów i bibliografii, opatrzenie rozprawy w tabele oraz wykresy (ułatwiający ujęcie prezentowanych kwestii), a dalej sporządzenie spisu tabel oraz wykresów występujących w tekście i umieszczenie ich po bibliografii, zastosowanie wyróżnień w odpowiednich miejscach to tylko ważniejsze elementy podnoszące walor rozprawy w wymiarze formalnym.

Nawet w najlepiej napisanej rozprawie zdarzają się i nieco słabsze momenty. Na te również chciałbym zwrócić uwagę w punktach:

1) W rozprawie wyraźnie odczuwa się brak wprowadzeń do poszczególnych rozdziałów. Ich zastosowanie jest bardzo pożądane. Przygotowują czytelnika do wejścia prezentowaną materię. Świadczą także, że prowadzona narracja realizowana

jest pod pełną kontrolą piszącego; że to, co będzie on omawiać nie jest kwestią przypadku, lecz wcześniej zaplanowanej i przemyślanej strategii. Sytuacja z jaką mamy do czynienia w dysertacji sprawia, że czytelnik niejednokrotnie zostaje rzucony w gąszcz podejmowanych zagadnień i na własną rękę musi odkodowywać zamysł Autorki tekstu.

Sytuację mogłyby uratować zakończenia, w których w kilku zdaniach Autorka uzasadniałaby przyjęty scenariusz działań, podejmowane tematy i sposoby ich realizacji oraz puentowała dokonane rozstrzygnięcia. Tych także zabrakło w opracowaniu. I ostatecznie sam czytelnik skazany jest na samodzielne szukanie wspomnianych uzasadnień, tłumaczeń, konkluzji.

2) Autorka dysertacji w wielu miejscach wzbogaca swoją rozprawę o rozważania teoretyczne. Miejscami są one zasadniczym materiałem, jak w rozdziale I, w innych miejscach są rozszerzeniem spojrzenia, jeszcze w innym podstawą dokonywanych interpretacji. Takie umocowanie podejmowanych kwestii w refleksji teoretyków stabilizuje i uprawomocnia prowadzony wywód. W wielu przypadkach odnosząc się do kwestii teoretycznych nie odwołuje się bezpośrednio do samego źródła, ale korzysta z materiału przetworzonego przez interpretatorów. Zdecydowanie lepsze wrażenie zrobiłaby rozprawa, gdyby podstawą teoretycznych rozstrzygnięć stał się materiał źródłowy.

3) Czuje się wyraźny brak określenia próby badawczej. Autorka prócz wskazania środowisk, z których wywodzili się informatorzy, nic więcej o nich nie mówi. A czytelnik oczekuje choćby podstawowej wiedzy, w przypadku dyrektorów, kierowników sekcji i nauczycieli – jakie reprezentują ośrodki, w jakiego typu szkołach pracują (I czy II stopnia), jaki mają staż pracy itd. Nadto nieodzownym jest wskazanie liczbowej reprezentacji poszczególnych grup uczestniczących w badaniach. Tego typu informacji także nie odnajdujemy – ani w rozdziale metodologicznym, ani w aneksie. Zupełnie inaczej czyta się wypowiedzi, jeśli ma się pod ręką wyżej wskazane dane. Wówczas prezentowany materiał nie jest całkiem anonimowy, lecz przyporządkowany, od mniej więcej, określonego profilu informatora.

4) Z lektury ocenianej dysertacji wyłania się bezkrytyczny obraz badanego faktu społecznego – „pilotażowych działań przeprowadzonych w artystycznym szkolnictwie muzycznym w latach 2012-2016”. Czytelnik wręcz doświadcza, że mieliśmy do czynienia z idealnym, bez najmniejszej skazy projektem. Intuicja podpowiada, że nie ma takich projektów (chyba, że w umyśle Platona), a praktyka potwierdza takie widzenie sprawy. W tym kontekście wyraźnie brakuje krytycznego spojrzenia na badane zjawisko. Krytycyzm jest świadectwem samodzielnego i twórczego myślenia, nadto wyzwolenia z praktyki podporządkowanej przyjętej tezie – w tym przypadku: pilotaż z lat 2012-2016 był „działaniem bezprecedensowym” w polskim systemie edukacyjnym, dążącym do „wypracowania najlepszych rozwiązań ... programowych” (s. 362). Czytając rozprawę miejscami ma się wrażenie, że jest to wypowiedź rzeczniczki „pilotażu”, a nie prezentacja obiektywnego obrazu zjawiska – posiadającego mocniejsze i słabsze strony.

Biorąc pod uwagę jakość przedłożonej do recenzji dysertacji, po wyważeniu jej mocniejszych i słabszych stron, stwierdzam z przekonaniem, że spełnia ona wymagania uzasadniające staranie się o awans naukowy. Wnoszę zatem o dopuszczenie p. mgr Joanny Niewiadomskiej-Kocik do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

